ROK LI. Nro 35.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Lutego 1871. Wtorek. Dnia 2 (14) Lutego 1871.

Dziś: Ś. Walentego Kapł:	Czwart: Ś. Juljanny P. M.	Sobota: ŚŚ. Symeona i Konstan:	Poniedz: ŚŚ. Eucharju i Leona.
Jutro: ŚŚ. Faustyna i Jowitty.	Piątek: ŚŚ. Sylwina i Donata.	Niedz: Ś. Konrada Wyz:	Wtorek: Ś. Eleonory P.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— *Goniec Urzędowy* ogłosił następujący raport najpoddanniejszy kommisji Najwyżej mianowanej dla zbadania przyczyn śmierci ś. p. łowczego Dworu, Skariatina.

„Waszej Cesarskiej Mości podobało się powierzyć zbadanie przyczyn śmierci łowczego Najwyższego Dworu, Skariatina, zaszłej na polowaniu 29-go grudnia 1870 roku, osobnej komisji, złożonej z jenerał-adjutanta, jenerała piechoty barona Liwena, jenerał-adjutanta, jenerała piechoty Zinowjewa, w obecności pełnomocników rodziny zmarłego Skariatina: jenerał-majora z Orszaku Waszej Cesarskiej Mości księcia Golicyna 2-go i rotmistrza pułku konnego lejb-gwardji Cziczeryna, oraz przy współ udziale ministra sprawiedliwości, sekretarza stanu hr. Pahlena.

W wykonaniu Nawyższej woli, komisja, ukończywszy powierzone sobie dochodzenie, ośmiela się przełożyć najpoddanniej do Najmiłościwszego Waszej Cesarskiej Mości uznania o tych okolicznościach w sprawie pomienionej, które wykryte przez nią zostały.

W pierwszych chwilach po zgonie łowczego Skariatina, ze względu, że strzelba jego znaleziona została wystrzeloną z prawej lufy, zrodził się domysł, że Skariatin upadł zawadziwszy nogą o sęk, przyczem znajdująca się u niego w ręku strzelba nabita, wystrzeliła mu prost w plecy, i w tym duchu przełożono o tem Waszej Cesarskiej Mości.

Lecz wykonana 31-go grudnia sekcja anatomiczna na zwłokach zmarłego łowczego, która wykazała, że został on zabity stanowczo kulą rozrywającą, nie zaś zwyczajną, dowiodła bezzasadności wyż przytoczonego domysłu, albowiem opinja lekarzy, którzy wykonali badanie lekarskie, zaprzeczała takowemu wprost, dowodząc, że wystrzał dany został do Skariatina nie tuż obok; o ile wnosić wypada z braku zakopcenia na paltocie, oraz ze względu na regularność brzegów otworu na pendencie, tudzież na paltocie i na samej ranie. Zdanie to co do opalenia stwierdzone zostało doświadczeniami wykonanemi przez komisję za pomocą wystrzałów do sukna szaraczkowego, takiegoż koloru co i paltot Skariatina.

Jakkolwiek powody wyż przytoczone skłaniały już komisję do zaniedbania domysłu pierwotnego i do poszukiwania innych okoliczności, które mogły spowodować śmierć Skariatina, pomimo to pierwsze badania nie wyjaśniły dostatecznie sprawy, aż nareszcie 9-go stycznia r. b., były wielki łowczy Najwyższego Dworu hrabia Fersen, przyznał się, że śmierć Skariatina nastąpiła od wystrzału jego (hrabiego Fersena) strzelby.

Ze względu na to oświadczenie hrabiego Fersena, komisja poczytywała sobie za obowiązek konieczny, sprawdzić takowe z całą starannością i przystąpiła przeto, dla wykazania rzeczywistych okoliczności śmierci łowczego Skariatina, z jak największą dokładnością, do badań szczegółowych.

Za pomocą takich badań wykryto, najpierw, że gdy hrabia Fersen, po wystrzale, który padł z jego strzelby i zabił Skariatina, usłyszał jęk tego ostatniego, w ówczas przedstawiła się jego umysłowi możebność, że on to zabił łowczego oprócz tego wyszło na jaw, że po wyjaśnieniach ustnych, złożonych w obec komisji przez strzelca Bazylego Kożina, który był świadkiem okoliczności śmierci Skariatina, hrabia Fersen nakłaniał Kożina, w obecności podłowczego Iwanowa ażeby wziął na siebie strzał, który zabił Skariatina, przyczem przyrzekł mu, nie tylko zupełną za to bezkarność, jako za traf nieszczęśliwy, lecz że przeciwnie, uszczęśliwi go.

W obecności Waszej Cesarskiej Mości, we wtorek, 29-go grudnia, o 24 wiorsty od stacji drogi żelaznej Mikołajewskiej, Mała Wiszera, odbywało się polowanie na niedzwiedzia. Linja strzelców ustawiona była w lesie i miała kierunek nieco łamany; wszystkich stanowisk na linji było 12 numerów, ta zaś jej strona, od której szedł niedzwiedź, pokryta jest gęstym lasem; od strony zaś przeciwległej las jest mniej gęsty, przyczem od tej ostatniej strony, naprzeciw Nr 7-go, las jest gęsty, naprzeciw zaś Nr 8-go, na 10 sążni, znajduje się przestrzeń całkiem prawie ogołocona z drzew.

Wasza cesarska mość raczyła zajmować stanowisko Nr 7, mając przy Osobie Waszej podłowczego Iwanowa, oszczepnika Szełagina, strzelca Fedora Suchoparowa, który trzymał psa mającego być puszczonym na niedzwiedzia i strzelca Suchoparowa 3-go; na prawo od Waszej Cesarskiej Mości, stanowisko Nr 6 zajmował Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz, mając przy sobie strzelca Baburina. Na lewo od stanowiska zajmowanego przez Waszą Cesarską Mość, w odległości 10-ciu sążni i 1-go arszyna, na stanowisku Nr 8, znajdował się były wielki łowczy hrabia Fersen, ze strzelcem Bazylim Kożinem; na lewo od hrabiego Fersena, w odległości 8-u sążni, postawiony był na stanowisku Nr 9 strzelec Aleksander Suchoparów, o 9 zaś sążni na lewo od ostatniego, na stanowisku Nr 10, stał łowczy Skariatin ze strzelcem Janem Kożinem

Przy takiem położeniu linji na początku polowania gdy niedzwiedź wyszedłszy naprzeciw stanowiska zajmowanego przez Waszą Cesarską Mość, po pierwszych Waszych strzałach, przeszedł tę linję pomiędzy NN-mi 6-m i 7-mym, wówczas Wasza Cesarska Mość, Jego Cesarska wysokość Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz, jak również hrabia Fersen i strzelec Kożin obrócili się w tył. Od chwili przejścia niedźwiedzia przez linję, aż dopóki nie znikł on z oczu, Wasza Cesarska Mość strzeliła do niego jeszcze dwa razy, jeden zaś strzał dał Wielki Książe Włodzimierz Aleksandrowicz. Następnie niedzwiedź, uszedłszy 30 do 40 kroków, widziany był ze stanowiska Nr 8 i gdy strzelali do niego, strzelec Bazyli Kożin i hrabia Fersen, strzelba tego ostatniego nabita była kulami rozrywającemi. W ten sposób wszystkich wystrzałów było około 10.

Tymczasem, w przeciągu czasu, od początku strzałów do wypadku nieszczęśliwego, łowczy Skariatin, jeszcze podczas pierwszych strzałów Waszej Cesarskiej Mości, ruszył się ze swego stanowiska, trzymając strzelbę z odwiedzionemi na drugi spust obu kurkami, lufami do góry, poszedł ścieżką koło stanowiska Nr 9, i nie doszedłszy o 2 kroki do stanowiska Nr 8, zawrócił się ztąd na prawo, zeszedł z linji i skierował się na lewo, w poprzek od stanowiska Nr 8, gdzie stał hrabia Fersen, który zeznaje, że widział przelotnie Skariatina. We dwie lub trzy minuty po strzałach ogólnych, do liczby których miał należeć także strzał Skariatina, i wówczas gdy Wasza Cesarska Mość raczyła rozmawiać z Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem, który zbliżył się do Was, hrabia Fersen, który trzymał swoją strzelbę w lewej ręce, po wyrazach powiedzianych przez Kożina, który proponował hrabiemu oddać mu swą strzelbę, wziął strzelbę z lewej ręki do prawej dla spuszczenia kurka, tak, iż lufa strzelby zwrócona była w tę stronę, gdzie szedł Skariatin i spuszczając kurek, dał wystrzał. Strzał ten

trafił w krzyż Skariatina, idącego w odległości 14 kroków od hrabiego Fersena i słyszany był jako całkiem odrębny od innych; w okamgnieniu potem słyszano jęk „ach, ach,” następnie zaś wyrazy: „Najjaśniejszy Panie, zabito mnie, Najjaśniejszy Panie, Najjaśniejszy Panie.” Wyrazy te słyszeli tylko strzelcy: Bazyli Kożin i Piotr Szełagin, którzy pośpieszyli pierwsi na pomoc Skariatinowi.

W ten sposób, dochodzenie przywraca okoliczności rzeczywiste tego wypadku nieszczęśliwego, niewyjaśniając jedynie powodów, dla których zmarły łowczy ruszył się ze swego stanowiska na Nrze 10-m i poszedł w kierunku stanowiska Nr 8, oraz nie wykazując czasu jego wystrzału i czasu, w ciągu którego pozostawał on o dwa kroki od Nr 8, i kiedy zeszedł z linji na prawo.

Wszelakoż i te okoliczności mogą być wyjaśnione prawdopodobnie, jakkolwiek nie na drodze danych stanowczych, jak to można było uczynić co do okoliczności samego strzału nieszczęśliwego, lecz jedynie za pomocą przypuszczeń. Tak przypuszczać należy, najpierw, że Skariatin, uważając polowanie jako ukończone, ruszył się, w charakterze zarządzającego takowem, ze swego stanowiska, chcąc zbliżyć się do Waszej Cesarskiej Mości; powtóre, że Skariatin dał strzał, mianowicie zaś jednocześnie, bądź ze strzelcem Bazylim Kożinem, bądź z hrabią Fersenem; to ostatnie przypuszczenie oparte jest na tem, że strzelba jego znalezioną została wystrzeloną z prawej lufy i że znajdując się na linji o dwa kroki od stanowiska Nr 8, mógł on z tego tylko punktu widzieć niedźwiedzia i przeto strzelić do niego, i że wszystkie strzały do niedźwiedzia dane były jeden po drugim, osobny zaś strzał słyszano jeden tylko, mianowicie ten strzał nieszczęśliwy, który nastąpił po wszystkich strzałach danych do niedźwiedzia.

Wracając do wyjaśnienia ruszenia się Skariatina z linji na prawo, nastręcza się prawdopodobieństwo, że Skariatin, widząc i słysząc strzały Kożina i hrabiego Fersena, o dwa kroki, od których, sam stał i straciwszy niedźwiedzia z oczu, mógł pójść za niedźwiedziem w kierunku na prawo, bez narażania się na niebezpieczeństwo od strzałów i przejść następnie czternaście kroków w przerwie czasu pomiędzy ostatnim strzałem swym od niedźwiedzia a strzałem osobnym, który zabił jego samego.

Na podstawie wszystkich wyż przytoczonych wniosków, komisja przychodzi do przekonania, że łowczy Skariatin zabity został na polowaniu wystrzałem ze strzelby hrabiego Fersena, kulą rozrywającą, w chwili, gdy przechodził o 14 kroków od tego ostatniego, przyczem hrabia Fersen przyszedł natychmiast do przekonania wewnętrznego, że zabił Skariatina.

Zwracając się do określenia charakteru tego wypadku, który spowodował śmierć, i zważywszy, że hrabia Fersen, jakkolwiek widział Skariatina, jakby przelotnie, lecz spuszczał kurek, trzymając strzelbę nabitą, horyzontalnie w tym kierunku, gdzie mógł znajdować się Skariatin, i nie schyliwszy lufy do ziemi lub nie podniósłszy jej w górę, komisja znajduje, że sprawa niniejsza ma wszystkie cechy nieostrożnego obchodzenia się hrabiego Fersena z bronią, co spowodowało strzał wypadkowy, od którego nastąpiła śmierć Skariatina.”

Najjaśniejszy Pan, po przeczytaniu tego najpoddanniejszego raportu komisji, Najwyżej raczył Własnoręcznie napisać na oryginale.

„Przekonywając się ze sprawy, że śmierć łowczego Skariatina nastąpiła w skutek strzału wypadkowego hrabiego Fersena, i uznając tego ostatniego winnym późnego przyznania się, przez wzgląd na jego przeszło pięćdziesięcioletnią służbę, poczytuję mu za karę teraźniejsze uwolnienie go ze służby. Zresztą uważać sprawę za ukończoną.

„ALEXANDER.”

St.-Petersburg, 25 stycznia 1871 r. (Dzien. Warsz.)

— W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za' Nr 30 i 31 wydanym, zamieszczono:

— Z powodu trwających mocnych mrozów, polecam kommissarzom cyrkułowym, bezwłocznie otworzyć przy zarządach cyrkułowych, podobnie jak roku zeszłego, na czas zimna, lokale dla ogrzewania się przeziębłych na ulicach i udzielania w tychże, nocnych przytułków ludziom pozbawionym takowych i w tym celu: a) opalać te lokale codziennie i oświetlać przez noc; b) zarządzić splecenie ze słomy potrzebnej ilości mat na podesłanie i podgłówki; c) polecić zewnętrznej służbie policyjnej, ażeby dostrzeżonych na ulicach przeziębłych—żebraków, biednych i bez przytułku będących, sprowadzała do wspomnionych lokalów dla ogrzania się, wieczorem zaś, tych, którzy noclegu potrzebują, pozostawiać tamże przez noc; wrazie zaś, jeżeli u kogo z nich okaże się odmrożenie członków lub choroba, to po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy, odesłać na zasadzie ogólnych przepisów—do szpitali, zawiadamiając właściwe cyrkuły, w których ci ludzie zamieszkują, i d) o liczbie osób, które w ciągu doby miały przytułek w lokalach rzeczonych, donosić mi codziennie wieczorem przez telegramy, wymieniając oddzielnie nocujących, wydatki zaś na słomę i oświetlanie tych lokali, wykazywać w tygodniowych rachunkach. (Gaz. Pol.)

(Q) W ostatnim zeszycie Bibljoteki Warszawskiej, w rubryce zatytułowanej Kronika zagraniczna, pomieszczoną została treściwa i bardzo interesująca biografia Aleksandra Dumasa.

Autor „Muszkieterów“ z pomiędzy ośmiuset kilkudziesięciu tomów, które zostawił, poświęcił dwadzieścia sześć na opisanie własnego życia i współczesnej epoki.

Na kilka tygodni przed śmiercią potężny umysł francuzkiego pisarza, w skutek paralitycznego ataku, popadł w stan zwany zdziecinnieniem. Lekarze radzili spoczynek i bezczynność zupełną.

Ciężka to była próba dla pracy głową i sercem. Chory wił się na łożu i błagał o pióro i papier. Pogorszenie jego choroby spowodował Sedan. Grom zdrady tych, w których szczerość ślepo wierzył ugodził w serce i powalił olbrzyma.

W „Pamiętnikach“ swoich Dumas wyznaje, że od dziecka wierzył w Boga. Tę ufność zaszczepił i w sercu syna swojego, Autor „Damy Kameljowej“, ogłosił w tych czasach w dziennikach paryzkich, że jego ojciec umarł patrząc w niebo...

Pogrzeb Dumasa, był cichy i skromny jak gdyby on był jednym z tych, którzy rodzą się na pańszczyźnianych pracowników powszedniego chleba.

W dniu 8 grudnia r. z. w ubogim kościołku w normańskiej wiosce Neuville, po mszy rekwijalnej, jeden z obecnych zbliżył się do trumny wielkiego pisarza i rzekł: „Zamiast szumnych pochwał, żegnają ciebie ciche łzawe szepty nieszczęśliwych rozbitków, Drogę do Panteonu zagrodziły ci dziś bagnety i działa wrogów twojej ukochanej Francji. Do widzenia.“

Dziwna to fantazja losu! Ten nad którego trumną jęczał cichy szept złamanych boleścią, należał przecież do najgłośniejszych ludzi obecnej epoki. Potrzeba było najgłośniejszego huku dział jaki kiedykolwiek rozlegał się po świecie, ażeby przygłuszyć okrzyk żalu całej Francji i całej Europy, na wieść o skonie człowieka, który według zdania Z. Krasińskiego, „kreślił postacie z żywemi, bijącemi sercami“ a według słów własnego syna, „atletycznemi ramionami swojego talentu jak nowy Samson, obalił klassyczny romans i teatr klasyczny.“

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.— Podaje do powszechnej wiadomości, że zawieszone od miesiąca lipca r. z. pośrednictwo Dyrekcji Głównej, w załatwianiu konwersji Listów Zastawnych 3-go Okresu na Listy 5 procentowe Serji I-ej z r. 1869, wykonywanem odtąd będzie przez Dyrekcję Główną na koszt stowarzyszonych, którzy takiego pośrednictwa zażądają, z powodu zamierzonej przemiany pożyczki 3-go Okresu Towarzystwa na pożyczkę 5 procentową Serji I-ej z r. 1869. Dyrekcje Szczegółowe upoważnione jednocześnie zostają do przyjmowa-

nia podań stowarzyszonych w tej mierze. — W Warszawie d. 29 stycznia (10 lutego) 1871 r.—P. o. Prezesa Jeneral-Lejtnant, *Gieczewicz*. — P. o. Pisarza, *Nowosielski*. (1—1) — 886—

— Zamożniejsi starozakonni w Warszawie zamierzają zbudować nową okazałą synagogę. Komitet tej budowy, jak donosi „Izraelita", zamierza zebrać potrzebny dla swoich celów kapitał, przez wypuszczenie odpowiedniej ilości akcyj. Nowa więc synagoga będzie u nas pierwszą świątynią wzniesioną siłą akcyj. Słychać także uczciwe wnioski, ażeby komitet budowy wspomnionej synagogi, ogłosił konkurs i wyznaczył premjum za wykonanie planu architektonicznego. Gmach ten i naszem zdaniem, winien być utworem tutejszego budowniczego i ozdobić ubogie w piękności architektury miasto nasze.

— Donoszą z powiatu opoczyńskiego (gub. radomska). W d. 30 stycznia z południa, spaliła się część fabryki zapałek w Rzucowie, mianowicie górna jej część. W salach owych wykonywano prawie tylko roboty ręczne, w jednej zaś sali znajdowały się machiny, które nie były w ruchu, i te nie zgorzały. Dolną część fabryki, wszystkie machiny, przyrządy i materjały uratowano, niemniej i suszarnie. Po uprzątnieniu rumowiska i opatrzeniu fabryki od zimna, z dniem 7 lutego pomieniona fabryka w pełny bieg wprowadzona na nowo została. (G. W...)

— W d. 28 w salach Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert p. Aleksandra Zarzyckiego.

— Artyści włoscy śpiewać mają jutro po raz pierwszy operę Belliniego „Purytanie."

— Mówiono nam, że projekt założenia wzorowej pasieki i szkoły dla pszczolarzy niezadługo stanie się rzeczywistością. Podobno już wybrano odpowiednią miejscowość do założenia pasieki. Postaramy się w swoim czasie pomówić obszerniej o tym nowym i pożądanym zakładzie.

— Z Kielc donoszą o śmierci Rafała Drozdowskiego, b. murgrabiego gmachów rządowych w tem mieście.—

— W d. 4 b. m. w Kielcach zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Janem Aspis, a p. Emilją Kielwein.

— We wsi Łopusznie, powiecie Kieleckim staraniem miejscowego proboszcza, a kosztem właściciela dóbr i parafjan, kościół parafjalny został znacznie powiększony. Wewnętrzne urządzenie i wykończenie dokonanem będzie w r. b.

— „Gazeta Kielecka" w interessie powodzenia dawanych w Kielcach maskarad, domaga się: 1) mniej hałaśliwego zachowywania się masek; 2) od przygrywającej w czasie maskarad orkiestry, więcej werwy; i 3) od bufetu jedzeń po cenach przystępniejszych i w większych porcjach.

— Cholera w niektórych miejscowościach gubernji warszawskiej, dotychczas jeszcze nie ustała pomimo silnych mrozów niesprzyjających, jak wiadomo, rozwojowi epidemji. Od dnia 9go do 22go stycznia r. b. zachorowało osób 16. z tych zmarło 8 i wyzdrowiało 8. Najwięcej zachorowało w Bedlnie bo aż 13 osób. W ogóle od początku epidemji w roku zeszłym, zachorowało osób 372, z tych zmarło 159, wyzdrowiało 213. Najbardziej były dotknięte miejscowości: Żychlin (osób 121), Kutno (osób 83) i Dobrzelin (osób 80).

— Onegdajszy pożar w teatrze Rozmaitości obył się bez żadnego przypadku, chociaż dowiedziano się o nim jeszcze w czasie przedstawienia, a mianowicie w drugiej połowie trzeciego aktu. Dzięki przezorności służby miejscowej nie zawiadomiono o niebezpieczeństwie odrazu całej publiczności, wypełniającej wszystkie miejsca w teatrze. Wiadomość rozchodziła się zwolna i zwolna też publiczność wychodziła z sali. Dla nierobienia popłochu, straż ogniowa także ograniczała się na wyrębywaniu podłogi tylko na korytarzu wstrzymując się z wejściem do sali aż do ukończenia przedstawienia. Tym sposobem uniknięto ogólnej ucieczki widzów, która w tego rodzaju przypadkach zwykle jest przyczyną niejednego kalectwa albo i śmierci. Przypadek ten powinienby zwrócić uwagę Dyrekcji teatrów na konieczność bezzwłocznego przerobienia wejść do teatru Rozmaitości.

— Znany u nas fortepjanista, Michał Hertz, w dniu 14 z. m. dawał koncert w Poznaniu. Na koncercie tym deklamowala pani Nowakowska, artystka tamecznej sceny.

— We wczorajszem sprawozdaniu z prelekcji p. Sobolewskiego zamiast słów „jak moneta przy rozmianie" należy czytać przy *zamianie* i bez znaku?.

— Słyszeliśmy że z dwóch zabaw danych na rzecz Zakładu leczniczego dla dzieci, czystego dochodu osiągnięto około 1500 rs.

— Od dnia wczorajszego Dziennik Warszawski zaczął wychodzić w powiększonym znacznie formacie.

— Dziś w nocy o godzinie kwandrans na drugą straże ogniowe zaalarmowane zostały pożarem na rogu ulicy Łuckiej i Wroniej, gdzie paliła się drewniana altana. Pożar przez straż, części czwartej (z koszar Mirowskich) w prędce ugaszony został.

— Starszy zgromadzenia Blacharzy miasta Warszawy, zawiadamia wszystkich Członków do zgromadzenia należących, a szczególniej na prowincji zamieszkałych, że dnia 16go b. m. o godzinie 5tej po południu, odbędzie się w lokalu moim, sessja półroczna, na której wszelkie wpisy uczni, oraz i wypisy na czeladzi, załatwione będą.— Wilhelm *Jacobi*.

—880—

— W ciągu z soboty i niedzieli, znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim w sobotę 284, w niedzielę 943, w teatrze rozmaitości w sobotę 530, w niedzielę 750, na balu w resursie Obywatelskiej 600, na koncercie Lewandowskiego 370, na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 500.

— W sobotę i w niedzielę pochowano na cmentarzach: prawosławnym mężczyzn 1, kobiet— katolickim mężczyzn 14, kobiet 15, dzieci 23, ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 3, kobiet 3, starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 2. (Gazeta Polic).

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr. 2567/8, Józef Majewski, terminator rzeźniczy, zabijając wieprza, wypadłym przypadkowo z ust nożem, zranił nieszkodliwie w rękę Józefa Orłowskiego, drugiego terminatora.

— W cyrkule Sobornym, na ulicy Zakroczymskiej, Andrzej Rak, kanonier czasowo urlopowany, zostający jako najemnik w komendzie inżynierskiej, przygnieciony został beczką wody spadłą z sań—skutkiem czego, uległ złamaniu lewej ręki. Rak odesłany na kuracje do szpitala Ujazdowskiego wojennego a o wypadku tym zawiadomiono kogo należy. (Gaz. Polic).

— Zaonegdaj, w cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr. 852, Stanisław Cybulski, wyrobnik i żona jego Scholastyka, jak również w cyrkule Nowoświetskim, Józef Dąbrowski, stróż domu Nr. 1564a, znalezieni zostali w swoich mieszkaniach nieżywi. Śmierć ich nastąpiła jak się okazało w skutek zagorzenia.

— W cyrkule Powązkowskim, Jan Perkowski, lat 37 wieku liczący, stróż domu Nr. 872 nagle zmarł, w skutek apoplekcji. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono kogo należy.

— *Panu Mitwochowi w Kaliszu*.—Artykuł umieści-

my po przesłaniu należnej opłaty za wydrukowanie go.

— Za dukata węgierskiego podwójnego, pan T. N. daje rs. 8 kop: 50. Kto da więcej?

— Proszę uprzejmie Redakcję Kurjera Warszawskiego aby raczyła za pośrednictwem swoim doręczyć po pół rubla, następującym osobom, których nazwiska były ogłoszone, przez bióro Informacyjne o nędzy wyjątkowej. Kowalska Ant. ulica Chmielna Nr 44.— Górska Małg. Chmielna, Nr 4.— Zapaśnik, Chmielna Nr 33.- Palińska, Złota Nr 41.- Kozłowski, Królewska Nr 37.— Śliwińska, Grzybowska Nr 66.— Lesikowska, Grzybowska Nr 66.— Sawicka, Grzybowska Nr 66. — Błaszkiewicz, Wspólna Nr 20.— Lubowiecki, Gęsta Nr 6. — Jasielska F., Szczygla Nr 4.— Rzymska J., Szczygla Nr 7. - Maliszewska K., Szczygla Nr 7.— Wieczorkiew, Hoża Nr 5.— Michalska Alexandr. Nr 23.— Bitner Emil., Wilcza Nr 9.— Mło owski Fr., Sienna Nr 1486.— Broniewska, Chłodna Nr 58.—Zwierzyńska, Chłodna Nr 56.— Szenhejtz Mar., Zajęcza Nr 8.— Bartoszewska Zórawia Nr 1628.— Orlińska Mar., Pokorna Nr 2234.— Majewska D., Prosta Nr 1167.— Sekut Ant., Ogrodowa Nr 17.— Kościelski, Ogrodowa Nr 61.— Synowiecka, Przyrynek Nr 17.— Zaborowska, Sliska Nr 11.— Skorupska, Sliska Nr 23.— Dymińska, Łucka Nr 13.— Szymala Mar., Łucka Nr 10.- Gełdzinowska, Waliców Nr 8.— Wajnrajch, Krochmalna Nr 10.— Gryczkowski, Krochmalna Nr 32.— Dąbrowska, Nowolipki Nr 14.— Hofman Józefa, Nowolipki 14.— Weber Marja, Tamka Nr 36.— Goliszewska, Pańska Nr 65.— Niemczyk, Browarna Nr 28.— Szemberg Furmańska Nr 2704.- Ufnalska, Fabryczna Nr 4.— Załączam rs: 20.— W.

---

† W dniu wczorajszym o godz: 8ej wieczorem, po długich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Jadwiga z Kalksztein ów hrabina **Bnińska**, w wieku lat 46 zmarła. W smutku pogrążona siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w dniu 16 Lutego r. b. (we Czwartek) o godz: 11ej odprawić się mające, w kościele Ś-go Krzyża; po którem to nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek, na cmentarz Powązkowski.— Nabożeństwo żałobne codziennie odprawiać się będzie przy zwłokach w tymże kościele Sgo Krzyża o godzinie 10ej rano. —909—

† Bolesław **Ostrowicki**, uczeń klassy II-ej gimnazjum V-go, w wieku lat 13, umarł dnia 13-go b. m. Pogrążona w smutku matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie ciała w dniu 15-tym b. m., o godzinie 4½ po południu, z domu Nr 40, przy ulicy Marszałkowskiej, na cmentarz powązkowski, a dnia 17 go b. m., o godzinie 10-ej z rana, na żałobne nabożeństwo w kościele Ś-to Krzyża, odbyć się mające. (1—1) —905—

† Ś. p. Jan **Kadecz**, obywatel i właściciel cukierni, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, d. 13 b. m. o godz. 2-ej w południe, zasnął w Bogu. W ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i zięciami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok d. 15 go, to jest w środę, o godz. 2-ej z południa, z kościoła Ewangelicko-Reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania. —899—

— Dziś, o południu, po krótkiej chorobie, rozstała się z tym światem, ś. p. Marja **Studencka**, panna, córka doktora, przeżywszy lat 21. Pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 12, przy ulicy Nalewki, jutro t. j. we środę, d. 15 go b. m., w południe na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające. —918—

— „Gołos" i „Birż. Wied." donoszą, że do St. Petersburga przybył mieszczanin m. Czuchłomy, kostromskiej gubernji, N. Lebedew i przywiózł ukończony przez siebie, własnego pomysłu i własną ręką wyrobiony zegar, nakręcający się *co lat cztery*. Budowie tego zegaru, wynalazca poświęcił sześć lat pracy, najdrobniejsze bowiem części sam wykonał. Bogobojny umysł Lebiediewa usiłował dotykalnym sposobem ujawnić cztery cnoty, a mianowicie: męztwo, mądrość, prawdę i czystość. Trzy dzwonienia dzwonków przy każdem uderzeniu, przypominają trzy chrześcijańskie cnoty: „wiarę, nadzieję i miłość", w pewnych godzinach, za pomocą mechanizmu, okazuje się na cyferblacie modlitwa. Wynalazca dostąpił zaszczytu przedstawienia swego zegaru i ofiarowania go Najjaśniejszemu Panu i obok wyrażenia mu Monarszego zadowolenia, otrzymał od Jego Cesarskiej Mości 600 rsr. nagrody.

— Czytamy w „Gołosie" że Gazeta „Nowoe Wremia", skutkiem otrzymanego trzeciego ostrzeżenia zawieszoną została w wydawnictwie na sześć miesięcy.

— Do „Rus. Wied." piszą, że w dniu 24 stycznia r. b. na moskiewsko-smoleńskiej drodze żelaznej, spotkały się pociągi passażerski z towarowym, skutkiem czego niektórzy z passażerów ponieśli rany, a w liczbie ich i książę Kuguszew.

— „Mosk. Wied." donoszą, że do decyzji Rady Państwa wniesionym został projekt Ministra finansów, o wprowadzenie do wymiarów gorzelnianych nowego narzędzia mierniczego ulepszonej konstrukcji i ograniczeniu superaty bezpłatnej, z której obecnie właściciele gorzelni korzystają.

— W „Kijows. Telegr." opisują przytomność pewnej żydówki szynk utrzymującej, we wsi Popuwce, że napadniętą będąc przez trzech napiłych włościan w celu zrabowania i będąc bliską zaduszenia, oświadczyła, że posiada płyn, który wypiwszy w ichże przytomności życie zakończy. Jakoż po wypuszczeniu jej wydobyła z kufra butelkę i nalała szklankę jakiegoś płynu, a potem kiedy się mu przypatrywali chlusnęła nim w oczy napastników, którzy naturalnie będąc sobą tylko zajęci, nie dostrzegli jak żydówka wymknęła się z szynku i tym sposobem uniknęła niezawodnej śmierci, a winni zostali zatrzymani. W butelce znajdował się roztwór kwasu siarczanego.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Długie i liczne buletyny wyborcze wypełniające szpalty dziennikom, nie dają jeszcze odpowiedzi na pytanie, jakie stronnictwa, w jakiej sile i w jakim do siebie stosunku wystąpią w zgromadzeniu narodowem **francuzkiem**? Gdyby wierzyć ogólnym określeniom telegramów: „zachowawczy, liberalno-zachowawczy, monarchiczny, narodowy, mieszany," trzeba by przyjść do wniosku, że przewaga reprezentantów przeciwnych utrzymaniu się rzeczypospolitej, będzie tak przygniatającą, iż o oporze ze strony republikanów, o oporze trzeźwym, praktycznie wykonać i skutkami uwieńczyć się dającym, mówićby nawet nie można.

Tymczasem nie przesądzając ostatecznego rozstrzygnięcia, które w istocie może być nieprzychylnem dla rzeczypospolitej, niepodobną jest nie dostrzedz tej okoliczności, że pomimo wszystkich przeszkód moralnych i politycznych, pomimo rozdwojenia panującego w łonie republikanów i dyskredytu jaki rzuciła na siebie nowa forma rządu wykwitła we Francji dnia 4 września, zastęp obrońców rzeczypospolitej będzie jeszcze dość licznym, aby przewagę innych żywiołów

uczynić w stanowczej chwili trudną niezmiernie, a może nawet wątpliwą.

Zbierając dotychczasowe dane dla utworzenia z nich ogólnego obrazu prądów opinji publicznej na całej przestrzeni kraju widzimy że Bretanja i Wandea wybrały monarchicznie. Na południu wybory mają charakter przeważnie republikański, w Owernji i sąsiednich departamentach Gaskonji i Langwedoku niezdeterminowany. Na północy utrzymały się listy mieszane. Toż samo powiedzieć można o środku, gdzie skutkiem okupacji stronnictwo republikańskie nie zdołało się swoich dostatecznie rozwinąć jak n. p. w Wersalu i Orleanie.

Najpomyślniejszy dla tego stonnictwa rezultat względnie do okoliczności w jakich go osiągnięto, był w departamentach Alzacji i innych przeznaczonych do aneksji, lub płonących w ostatniej jeszcze chwili żarem wojny, jak w depart. Mozelli, Meurthy, Côte d'or. W departamentach tych kilkakrotnie wybrano Gambettę. Alzacja oprócz niego wybrała jeszcze Koechlina, bogatego przedsiębiercę z Müluzy, który na początku wojny ofiarował znaczną część swego majątku na sztyftowanie zbrojnych oddziałów francuzkich.

Gambettę wybrano w Oranie, Konstantynie, Algerze, Pau, Tulonie, Marsylji, w dwóch okręgach Alzacji, w Metz, w Brest, w Paryżu, i jednej czy też w dwóch jeszcze miejscowościach. Garibaldi otrzymał mandaty z Paryża, z Dijon, z Nizzy. Favre utrzymał się w kilku okręgach wyborczych. Z generałów występują Faidherbe, Chanzy, Trochu. Najwięcej głosów bo aż 17 ma za sobą Thiers, któremu przyjaciele przygotowują rolę Cycerońską ojca ojczyzny: spodziewać się tylko należy, że jednak nikt we Francji nie dozna losu Katyliny.

Członkowie dzisiejszego rządu wszyscy prawie powybierani więcej niż w jednym okręgu. W Paryżu utrzymali się wszyscy czerwoni republikanie; oprócz nich są umiarkowani i bezkolorowi. Przewaga nazwisk jest po stronie stronników rzeczypospolitej i niewiadomo na jakiej zasadzie agencja Wolffa doniosła, że Paryż wybierze monarchicznie.

W Lille za to zwycięztwo monarchistów jest niewątpliwem. Stamtąd jak i z Lyonu niema jeszcze ostatecznego rezultatu. Bordeaux i Gaskonja wybierały umiarkowanie: Bordeaux przedstawia nawet nadspodziewanie przewagę żywiołu nazywającego się liberalno-narodowym. Nakoniec cały pas wschodni pomiędzy Rodanem, Savoną Mertą i Mozellą, a granicą dopełnił wyborów w duchu sprzyjającym widokom republikańskim. Wyjątki są tu nieznaczne.

Stanowcze skrystalizowanie się i ugrupowanie stronnictw, nastąpi dopiero w jakie 3 lub 4 dni po otwarciu posiedzeń konstytuanty, które nastąpiło d. 12 b. m. w Bordeaux nie zaś w Poitiers, jak jeszcze dziś donoszą. (N. fr. Presse. Mail.)

Były cesarz Napoleon wydał następującą proklamację do francuzkiego ludu: „Francuzi! Kiedy się szczęście odemnie odwróciło, zachowałem od chwili wzięcia mię do niewoli głębokie milczenie, będące żałobną suknią nieszczęścia. Dopóki tylko armje stały na przeciw siebie, wstrzymywałem się od jakiegobądź kroku, od jednego słowa, któreby mogło posiać rozdwojenie. Dziś po takich klęskach mego kraju, nie mogę dłużej zachowywać milczenia, nie ściągając na siebie zarzutu obojętności na jego cierpienia. W chwili kiedy byłem zmuszony oddać się w niewolę, nie mogłem rozpocząć żadnych układów pokojowych; ponieważ nie byłem wolny, wszelkie z mej strony postanowienia, miałyby cechę osobistego interesu. Pozostawiłem rządowi rejencji, mającej swe siedlisko w Paryżu wpośród Izb, rozstrzygnięcie kwestji, czy przedłużenie walki jest w interesie narodu. Pomimo niesłychanych nieszczęść, Francja nie była zwyciężoną: warownie nasze trzymały się jeszcze, Paryż był w stanie obronnym i dalsze klęski mogły być jeszcze powstrzymane. Ale gdy wszystkie spojrzenia zwrócone były na nieprzyjaciela, w Paryżu wybuchło powstanie; reprezentacja narodowa uległa gwałtowi, osoba cesarzowej była zagrożoną, nowy rząd zainstalował się w ratuszu, a cesarstwo, któremu cały naród po raz trzeci dał swoje wotum, zostało obalone przez tych, na których ciążył obowiązek bronienia go. Zapanowawszy nad słusznem mojem zwątpieniem, wyrzekłem do siebie: „Cóż zależy na dynastji, jeśli ojczyzna może być uratowaną?“ i zamiast protestowania przeciwko pogwałconemu prawu, żywiłem najgorętsze moje życzenia dla działalności obrony narodowej, a patrjotyczne poświęcenie, którego dały dowody wszystkie warstwy społeczeństwa i wszystkie stronnictwa, podziw we mnie wzbudziły.

Ale teraz kiedy walka na chwilę umilkła, kiedy stolica po bohaterskim oporze upadła, teraz kiedy znikły wszelkie nadzieje zwycięztwa, teraz nadszedł czas zażądania rachunku od tych co uzurpowali władzę, za przelaną krew, za nagromadzone bez potrzeby ruiny, za wyszastane bez kontroli zasoby krajowe. Losy Francji nie mogą być pozostawione rządowi bez mandatu, rządowi który wprowadził żywioł rozprzężenia i nie pozostawił ani jednej władzy biorącej początek od powszechnego głosowania. Naród nie może być nadal posłuszny rządowi pozbawionemu wszelkiego prawa rozkazywania. Porządek, zaufanie i trwały pokój wtedy tylko powrócą kiedy naród wezwany będzie do radzenia nad ustanowieniem rządu który najskuteczniej potrafi ojczyznę od jej cierpień uwolnić. W pośród uroczystych okoliczności, w których znajdujemy się względem najazdu i wyczekującej Europy, potrzeba aby Francja okazała jedność w swych dążeniach, życzeniach i postanowieniach. Do osiągnięcia tego celu dążyć powinni wszyscy dobrzy obywatele. Co do mnie, złamany tylu niesprawiedliwościami i gorzkiemi rozczarowaniami, nie chcę odwoływać się do praw które po czterykroć w ciągu lat dwudziestu, były mi swobodnie przez was przyznane. W obec uciskającego nas nieszczęścia, niema miejsca na osobistą ambicję; ale dopóki tylko lud w prawidłowych zebraniach nie objawi swej woli, obowiązkiem moim, jako prawdziwego reprezentanta narodu, jest zwrócić się do niego i powiedzieć mu, że wszystko co się dzieje bez jego bezpośredniego udziału jest nieprawnem. Tylko rząd oparty na wszechwładności ludu, i zdolny do wzniesienia się ponad egoizm stronnictw, będzie w stanie zabliźnić wasze rany, w wasze serca wlać znów nadzieję, sprofanowane kościoły dla modłów waszych otworzyć i pracę, jedność i pokój ojczyźnie przywrócić“.

Wilhelmshöhe 4 lutego 1871 roku.

Napoleon.

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin 12-go. — Wybory francuzkie w niektórych departamentach zajmowanych przez Niemców.

W depart. Mozy: Bompard, mer w Bar le duc; Benoit, mer w Verdun; Billy radca okręgowy; Grandpierre, adwokat w Bar le Duc; Ernest Picard minister skarbu i Paulin Gilon.

W dep. Wyższego Renu (Mulhouse). Keller-Haas pułkownik Densert, Grosjean Ludwik Chauffour, Gambetta Tito, Hartman, Scheurer, Kestner, Rencker, Koechlin — Steinbach.

W depar. Niższego Renu (Strasburg). Głosujących w całym departamencie było 107,000. Najwięcej głosów otrzymał Küss (98,000), po nim Teutsch, Albrecht, Melsheim, Bölle, Schneegans, Saglio, Gambetta, Ostermann, Börsch, Favre, Kable.

W depar. Mozelli w okręgu Metz, Briey i w kant. Forbach. Rehm, Dechange, Bardon, Gambetta, André, Bamberger, Dornés, Humbert, Noblat.

W depar. Seine et Oise. Rameau mer Wersalu, Carnot, Barthélemy, St. Hilaire, Thiers i Favre. Republikanie wstrzymywali się od głosowania.

Bruksella 11-go.— Prawdopodobnie utrzymała się następująca lista kandydatów w samym Paryżu: Hugo, Garibaldi, Quinet, Gambetta, Saisset i Pothiau (admirałowie), Ram, Rochefort, Schölcher, Foigneaux, Locroy, Sauvage, Dorian, Delescluze, Marc Dufraisne, Henri Martin. Z innych źródeł podają jeszcze następujących kandydatów jako przeszłych w głosowaniu: Thiersa, Courneta, Cochina, Royera i Vitela.

Berlin 11-go godzina 8 minut 20 wieczorem Zawieszenie broni przedłużone do 26 lutego, zgromadzenie narodowe zasiadać będzie w Poitiers nie w Bordeaux. Do 20 b. m. wszystkie łupy wojenne muszą być przewiezione do Niemiec. Do 26 b. m., musi być koniecznie wzięty Belfort. Dziś zaczęto go już bombardować z dwóch nowo zdobytych pozycji. „Daily Telegraph" donosi o następujących warunkach pokoju: 1) odstąpienie Alzacji, 2) części Lotaryngji z Metz w rozległości 60 mil kwadratowych, 3) zapłacenie kosztów wojennych półtora miljarda franków, 4) wynagrodzenie strat poniesionych przez marynarkę handlową niemiecką w kwocie 30 miljonów (franków?) i przez niemców wygnanych z Francji (w kwocie 40 miljonów).

Berlin 11 go. Z Paryża rozzbrajanie miasta trwa nieprzerwanym biegiem. U wszystkich bram założone były na przypadek szturmominy, które miały szturmujących wysadzać w powietrze. Obecnie miny te rozebrano. Ku St. Denis, przy drodze znajdowało się 12 takich min, każda ze 100 centnarami prochu. Po dzień 8 b. m. przybyło do Paryża 14 pociągów o 538 wagonach z żywnością. Z powodu zarazy na bydło, konie znowu idą na rzeź.

Chanzy odbywał w Paryżu narady z Faidherbem, Trochu i Vinoy.

Korpus ks. meklemburskiego rozwiązany. Dywizja 22 wróciła pod Paryż, 17 piechoty i 4 kawalerji do poprzedniego związku taktycznego.

Po zawarciu pokoju ks. Fryderyk-Karol zostanie naczelnym wodzem całej armji państwa Niemieckiego.

Bern 11-go.—„Bund" donosi, że Szwajcarja wstawiała się za Francuzami internowanemi na territorium rzeczypospolitej, prosząc aby im wolno było powrócić do Francji. Hr. Bismarck odmówił zadość uczynienia tej prośbie, gdyż rząd francuzki jak z doświadczenia wiadomo, nie może dać żadnej rękojmi co do tego: czy jeńcy nie podniosą znowu oręża przeciwko Prusom. Hrabia zachęca Szwajcarów, aby nadal trwali w dotychczasowej uczciwej neutralności; czas już niedługi. Przez to wpłyną na przyspieszenie pokoju.

Bruksella, 11-go.— „Echo du Parlement" donosi, że Anglja chce zaprosić Prussy do oddania warunków pokoju pod sąd polubowny. Neutralni w takim razie poręczyliby wykonanie warunków. Prawdopodobnie przyjdzie do kongresu europejskiego.

Londyn, 11-go.— Izba Niższa: Cochrane nalega na ministerjum, aby wyjaśniło postawę jaką zamierza przybrać przy układach o pokój. Torrens żąda wystąpienia rządu przeciwko uciążliwym warunkom. Ryland zwraca uwagę, że interwencja bez materjalnego poparcia do niczego nie doprowadzi.

Londyn 11-go.—Zapewniają, że projekt rządowy o reorganizacji wojska, obejmuje powiększenie czynnego stanu armji o 19,980 ludzi, i podniesienie budżetu o 2,886,700 f. szt.

Lnndyn 10-go.— Municypalność Londynu podpisała się na 2,000 f. szt. dobrowolnej ofiary dla Paryża.

Bordeaux 11-go.— Bordone, adjutant Garibaldego przybył tu.

Bruksella 11-go. — Król na rachunek swej listy cywilnej wysłał do Paryża, dla niedostatnich zamieszkujących tam Belgijczyków, pociąg z żywnością.

Florencja 11-go.— Z Ventimiglia z 10 b. m. donoszą, że w Nizzy utrzymali się kandydaci stronnictwa włoskiego: Garibaldi, Fincone, Bergonza, Berriglione. Przed konsulatem włoskim odbyła się demonstracja, na której krzyczano: „niech żyje wolna Nizza!"

Florencja 11-go wieczorem.—W Nizzy przyszło do rozruchów. Przed prefekturą zebrały się liczne tłumy, wołając „niech żyją Włochy!" Wojska odpowiedziały bagnetami. Wiele wypadków pokaleczenia, Dziennik „Diritto", wychodzący w Nizzy zawieszony.

Bordeaux 10-go.— Rząd postanowił rozdzielić zarząd poczt i telegrafów. Steenackers pozostaje przy dyrektorstwie telegrafów. Selibon otrzyma dyrektorstwo poczt.

Paryż 8 go. — Przybył tu Chanzy do Wersalu zaś zjechał wraz ze sztabem ks. Fryderyk Karol.

Laval 11 go.— Chanzy powrócił z Paryża. Stolica spokojna.

Bruksella 10 go.—D. 5-go b. m. zaszły w Lyonie rozruchy. Przyszło do starcia między klubistami i gwardją narodową, która ostatecznie przywróciła porządek.

Paryż 10 go. — Leflô wyjechał do Bordeaux. Zapasy żywności napływają, ale podczas zawieszenia będą dzielone przez Niemców na racje. Z Brestu donoszą, że między bydłem przeznaczonem dla Paryżan, które stało ostatecznie w Landernau, wybuchła zaraza, która znacznie przerzedziła zapasy i wstrzymała je w drodze do stolicy.

Bordeaux) 10go.— Przybył tu Leflô i objął kierunek ministerstwa wojny, Leonville na miejsce Lauriera mianowany jeneralnym dyrektorem spraw wewnętrznych. Crémieux podał się do dymissji, ale pozostanie na urzędzie aż do otwarcia konstytuanty. Dorian chce pozostawić rozstrzygnięcie względem traktatu Cobdena samemu Zgromadzeniu ustawodawczemu.

Paryż, 10go.— Miasto zaczyna napowrót przybierać powierzchowność pokojową; na bulwarach ukazują się już liczni spacerujący.

Londyn 11-go.—Wielkie wrażenie w tutejszych kołach dyplomatycznych sprawiło zachowanie się posła włoskiego na konferencjach w Londynie. Poseł ten popierał we wszystkiem żądania barona Brunnowa z taką energją, że jeśli nie przyjęto proponowanej formuły w kwestji przejścia przez cieśniny, jemu tylko reprezentant Cesarstwa Rossyjskiego zawdzięczyć to może.

Londyn 11 go.—Konferencja uznała w zasadzie neutralizację morza Czarnego. Większość reprezentantów żąda, aby dla skompensowania Austrji rozciągnąć władzę kommissji aż do krat żelaznych, ale jednocześnie zastąpić kommissję rzeczną czasową, kommissją stała Europejską. Austrja będzie miała prawo pobierania cła. Anglja i Prussy zgadzają się na żądan'a Austrji w tym przedmiocie. Porta dopomina się znowu od siebie kommissji europejskiej tylko na 2 lata a następnie kommissji stałej, którąby zależała od Turcji. Rossja popiera kombinację Austrjacką.

Londyn 9-go.—W izbie niższej podniesiono opozycję przeciwko rządowi, z powodu pomijania Francji przy konferencjach a zasięgania rady Pruss, które bynajmniej nie występują w roli sprzymierzeńca. Anglja robiła co mogła odpowiadali Gladstone i Granville; uszanowała prawa Francji w kwestji morza Czarnego zastrzegając ostateczną sankcję z jej strony, Prussy— prosiła, aby nie bombardowały Paryża zachowywała jak najściślejszą, jak najsumienniejszą neutralność. Na przyszły czwartek (16go) Cardwell zapowiedział złożenie w izbie projektu reorganizacji, armji o którym wspomina mowa tronowa. Z Ameryką spory dadzą się załatwić polubownie: Z obu stron wyznaczono jest po pięciu sędziów, którzy względem sporów postanowią. Od Favra otrzymano notę z podziękowaniem za życzliwość. Anglja uczyniła z nadesłanych zapasów wartości 50,000 funt. szter. podarunek dla Francji, za ten podarunek wyraża swą wdzięczność pan Favre „widząc w nim zeznanie jedności, która zespalać winna wszystkie narody do wzajemnego dopomagania sobie, zamiast coby miały walczyć ze sobą i wzajemnie się wytępiać.“ „Times“ radzi wreszcie Niemcom, aby poprzestały na Alzacji i Lotaryngji i nie kołatały do pustego zupełnie skarbu francuzkiego.

Florencja, 11 w nocy. — Przy rozbieranem teraz prawie dotyczącem rękojmi dla Papieża, postawiono poprawkę, aby w pewnych okolicznościach, wolno było wysokim Władzom sądowym państwa schodzić na grunt Watykanu dla czynności ich urzędu. Lanza opierał się poprawce, tłómacząc, że poprawka zagroziłaby całości praw przyznanych Papieżowi I Kollegjum Kardynałów i obrazićby mogła uczucia świata katolickiego. Prezes ministrów uczynił z niezmiennego przyjęcia projektu rządowego kwestję gabinetową. Mówca komissji, od której wyszła poprawka, zbijał dowodzenie ministerjalne i podniósł okoliczność, że pomimo groźby przesilenia, każdy deputowany będzie tak głosował jak mu nakazują przekonania. Minister sprawiedliwości popierał Lanzę i wykazywał, że projekt rządowy wznawia tylko dawne prawo przytułku, które długo obowiązywało w historji. Rozprawy odłożono do poniedziałku.

Wiedeń, 11go.— Posiedzenia rady państwa zwołane na 20go lutego r. b.

Darmstadt, 10go.— Dziś z rana o godz: 5tej m. 35, nastąpiło silne wstrząśnienie ziemi, trwające przez 4 sekundy, w kierunku od środka ku powierzchni. W 10 minut potem zjawisko powtórzyło się, ale ze znacznie słabszem natężeniem.

Praga 11-go.—Prokuratorja otrzymała rozkaz, ścigania jedynie tylko napaści przeciwko prawom, nie zaś przeciwko ministrom. Habietinek przyjeżdża 1go kwietnia do Pragi i zabawi tu przez cały tydzień.

Waszyngton, 8go.— Poselstwo w Berlinie wyniesione zostało do stopnia missji dyplomatycznej pierwszego rzędu. Poseł pobierać będzie 18,000 dollarów rocznej pensji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 14 Lutego godz. 11 rano.

Bordeaux 13-go.—Z Paryża donoszą pod datą 9go. Od dnia dzisiejszego, rozdzielanie żywności racjami ustało. Zapewniają, że rząd przygotowuje zdanie sprawy ze swych czynności, począwszy od 4-go września. Raport ten zakończy się zawieszeniem broni, co do którego rząd ma wejść w wyczerpujące szczegóły. W Bordeaux miało miejsce 12-go pierwsze posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którem było obecnych około 300 deputowanych. Najstarszy wiekiem Benoit Daru, prezyduje i stawia wniosek natychmiastowego ukonstytuowania. Arago czyni uwagę, że rezultaty wyborów z Paryża, z 30 departamentów swobodnych, i z departamentów zajętych przez nieprzyjaciela, nie są jeszcze znane. Zgromadzenie postanowiło bezzwłoczne ukonstytuowanie, mianowało 4 sekretarzów. Nocne posiedzenie odbędzie się jutro.

Florencja 13-go.— Na posiedzeniu Izb, ministerjum postawiło przyjęcie artykułu o nietykalności papiezkich pałaców, jako kwestję gabinetową, w skutek czego artykuł przeszedł 204 głosami przeciw 139 zgodnie z wnioskiem ministerjum.

Jeszcze tylko do końca bieżącego miesiąca.

Ważne doniesienie dla cierpiących na nogi!

Bez **noża**, bez **plastrów** lub **środków gryzących**, usuwam natychmiast i zupełnie **bez bólu nagniotki, guzy i odzięblenia, choroby paznogci** we wszystkich stadjach, brodawki i t. d., a przyjmuję codziennie u siebie od 11ej do 2ej godziny Damy, zaś od 2ej do 5ej Panów.— **Elżbieta Kessler,** Lekarka Nóg z Berlina, w Hotelu Europejskim, na 2giem piętrze, Nr 52. (4—6) —810—

90 KOPIEJEK

za garniec **Nafty Amerykańskiej,** w najlepszym gatunku bez odoru, poleca Fabryka Mydła i Świec **KAROLA TREPTE,** róg Marszałkowskiej i Złotej, Nr 1394, nowy 34. (2—3) — 856 —

WINA SZAMPAŃSKIE

z Domu Louis Roederer (Sillery i Carte blanche), otrzymał Skład Win i Delikatessów

A. BOCQUET,

w Gmachu Teatralnym. (2—3) —834—

Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, otzymuje Skład

Ant. Stępkowskiego.

(21—0) —221 -

Jeszcze tylko przez krótki czas.

CENA MIEJSC ZNIŻONA.

W gustownie przerobionej Sali ze sceny Teatru **Rappo.**



MUZEUM

H. Präuschera i Kreutzberga,

największe w świecie, złożone z 2,000 anatomicznych, etnologicznych i patologicznych preparatów, otwarte codziennie dla mężczyzn dorosłych od godz. 10ej z rana do 9ej w wieczór. Chcąc dać każdemu sposobność odwiedzenia naszego gabinetu, zniżyliśmy cenę miejsc na **25** Kop. i **5** na ubogich. Studenci Uniwersytetu i niższych stopni wojskowi, płacą połowę. — Cena Katalogu Kop. **15.**— Co Wtorek od godziny 2ej po południu, Muzeum otwartem jest dla akuszerek. (8—0) —749—

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr: Berga i Włodzimierskiej.

CENY ZNIŻONE.



Jeszcze tylko przez krótki czas. -Codziennie dwa przedstawienia.— Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go o godz 7-ej i pół.—W Niedzielę **3** przedstawienia.—Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół.— Po przedstawieniu z drapieżnemi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie.— Cena miejsc: Pierwsze miejsce Kop. **30** i **5** na ubogich. Drugie miejsce Kop **20**. Trzecie miejsce Kop. **10**.— Niższe stopnie wojskowe płacą na 3-cie miejsce Kop. **5** (8—0) —750—

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz. Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

TEATR WIELKI

Dziś: **Adrjanna Lecouvreur.**
Jutro: **Modniarki.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro. **Margrabia de Villemer.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 2 (14) lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 32				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	60	91	10
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	10	88	77
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	50	83	25
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	-	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	69	73	36
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	-
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	147	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	-	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $56^2/_3$
Od Likwidacyjnych kop. $81^1/_9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $70^{15}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop $184^{13}/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 25 rs. 112 k. 95
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 66 rs. 7 kop. 63
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. - rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 10 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 12 i 13 lutego 1871 r.

Termometr R. wskazywał zimna st.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Dnia 12 lutego	15.0	10.4	14.2
Dnia 13 lutego	18.3	9.9	14.9

Dnia 12 największe zimno 15.5 st., najmniejsze zimno 10.1
Dnia 13 największe zimno 18.7 st., najmniejsze zimno 9.5

Barometr dnia 12 wznosił się stale, dnia 13 wznosił się wieczorem opadł nieznacznie.

Wiatr dnia 12 południowo-zachodni, dnia 13 zmienny wieczór cisza.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 14.5 R.; barometr spada powoli, wiatr południowo-wschodni.

Wschód słońca o godz. 7 min. 20.
Zachód słońca o godz. 5 min. 9.
Długość dnia godz. 9 min. 49.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 10.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 13 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 65: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 60: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: — k. - do rs: — kop. —: — owsa rs: 2 kop. 45 do rs. 2 kop. 70:—kartofli rs. 2 k. 25 do rs. 2 kop. 30.

— **Okowitę** płacono dnia 13 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do ko $133^1/_2$.—Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

— Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego,“ dołącza się dla prenumeratorów z prowincji i Cesarstwa **Katalog książek polskich** Maurycego Orgelbranda.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 35.

Wtorek.— Dnia 2 (14) Lutego. — Rok 1871.

MY

ALEKSANDER IIgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż

Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:

Polaski, Prezes.

Rudzki, *Kronenberg* Sędziowie.

(Podpisano):

Polaski, Prezes.

Andrychewiez, Podpisarz.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1871 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez X. Głogowskiego, kupca II Gildy, handel otwarty towarów kolonialnych w Warszawie pod Nr 412a prowadzącego i tamże zamieszkałego, w podaniu jego d. 28 stycznia (9 lutego) r. b., iż tenże w skutek notarycznej stagnacji w handlu, oraz wysokich kursów zagranicznych stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom i dla tego doprasza się ogłoszenia swojej upadłości, więc w myśl art. 437, 440, 441, 449 K. H. i dalszych,

Trybunał Handlowy w Warszawie,

upadłość X. Głogowskiego, kupca II Gildy, handel otwarty kolonialny pod Nr 412a w Warszawie prowadzącego i tamże zamieszkałego, ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym jako datą podania się określa; opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Głogowskiego należącego, pod powyższym numerem, lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Wydziału III deleguje. Kuratorami Antoniego Przezdzieckiego Obrońcę Sądowego, i Edwarda Heryng, wierzyciela, mianuje. Na Sędziego Komisarza W. Bednawskiego Sędziego Trybunału przeznacza. Osobę upadłego, przez oddanie go pod dozór policji, zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w objekcie niepewnym tymczasowie ustanawia, i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą tego w I-szej Instancji pod tymczasową exekucją pomimo opozycji i appelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(Podp.) *Polaski*, Prezes.
(Podp.) *Andrychewicz*, Pod-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność tego głównego wyciągu Wyroku, ze swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym, świadczę, i Kuratorom Massy wydaję.

W Warszawie, dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1871 roku.

(M. P.) *W. Andrychewicz*, Podpisarz.

(1—1) —892 -

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., wydzierżawienie Possesji Nr 403 na Pradze przy ulicy Brukowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 1100 wyraźnie na rubli srebrem tysiąc sto, rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 110, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possesję Nr 403, na Pradze przy ulicy Brukowej położoną, na lat trzy, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1874 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekomicznej M. Warszawy wadjum w kwocie Rs. 110, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancellarji,
Zdzitowiecki.

(2—3) —723 —




Wyprzedaż Mebli

przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355H. W **Magazynie Mebli Fr. Angerstein,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe i jesionowe. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landszaft.** Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 rs. (8—8) —453—




Pozostawiony jest do sprzedania w składzie Fortepianów i Pianin zagranicznych **L. Fränkla,** przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599 A/B., Fortepjan mahoniowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego krótkiego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepjan bardzo mało używany, z dobrej tutejszej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, nowszego fasonu i konstrukcji, silnie zbudowany, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym za rs. 185. Oraz Pjanino palisandrowe, bardzo mało używane, z pierwszej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, nowego fasonu i konstrukcji, silnie zbudowane za bardzo przystępną cenę. Pjanina mało używane są do wynajęcia za przystępną cenę. Pakowanie Fortepjanów lub Pianin uskutecznia się na mieście, za bardzo przystępną cenę. (1—3) -898-

BIELIZNĘ i KRAWIECCZYZNĘ,

przyjmuje się i wykonywa jak najstaranniej po nader nizkich cenach, przy ulicy Freta, Nr 270. Stróż miejscowy wskaże. (6—0) 709—

Jest do wynajęcia

Zakład na Restaurację,

od Ś-go Jana r. b., od lat kilku istniejąca, składająca się z 5 Pokoi, Kuchni i Ogrodu, przy ulicy Chłodnej Nr 932, nowy 5. Wiadomość u właściciela domu. (2—3) — 741 —

Szczeniaki odchowane,

z najpiękniejszej rassy **charcików** angielskich, są do sprzedania. Wiadomość w Dystrybucji Hoferta przy ulicy Ś-go Jana. (1—1) — 876 —



Nagrody Rs. 10

W dniu 11 lutego, w przejeździe ulicami: Chmielną. Bracką, Aleją Jerozolimską na Solec, zgubiony został pierścień złoty z brylantem, wewnątrz którego wyryty był napis J. B. 9 stycznia 1871 r. Uprasza zię znalazcę o zwrot takowego za nagrodą rs. 10, do Redakcji Kurjera Warszawskiego, a pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy. (1—3) —885 —

Dnia 10 Lutego w Piątek rano, zgubiono

Kołnierz elkowy damski,

w przechodzie z ulicy Białej, przez Elektoralną, Przechodnią, Żabią i Saski ogród na Królewską. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą rubli sr. 2, w domu za Żelazną bramą, gdzie Apteka, Nr 8 nowy, do właścicielki domu. (1—1) — 874 —



W dniu 13 Lutego 1871 r., idąc z Nowego-Światu na Krakowskie-Przedmieście, Panna utrzymująca się z szycia zgubiła **Rs. 4,** zawiązane w chusteczkę białą. Uprasza szlachetnego znalazcę o oddanie do Redakcji Kurjera, za nagrodą jeśli żądać będzie. (1—1) — 881 —

Dwa Pokoje Kawalerskie

są każdej chwili do wynajęcia, a od Wielkiej-Nocy inne tym podobne **LOKALE,** w domu M. Fajansa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (3—6) —843—

S K L E P

Mydła, Świec, Nafty i innych Towarów, jest zaraz lub od Wielkiej Nocy do sprzedania.— **Fortepian** o 6-ciu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, z tonem miłym za rs. 40 i Algierka szopowa na wzrost średni za rs. 30. Bliższa wiadomość na miejscu pod Nr 7 nowym, ulica Bednarska, w sklepie Mydła i Świec. (1—1) —890—

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. **25** kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (9—0) — 714 —



Potrzebny jest dla kawalera **Pokój** obszerny, widny i ciepły, z osobnem wejściem, na Placu Teatralnym lub w pobliżu, mianowicie na ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Bielańskiej, Senatorskiej lub Nowo-Senatorskiej. Wiadomość proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (14—0) — 523 —

Każdego czasu jest do wynajęcia Sklep,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 416, naprost Kościoła Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., oraz od Wielkiej-Nocy, **Trzy Pokoje i Kuchnia,** na 2giem piętrze. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 266/7. (3—3) —797—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

M i e s z k a n i e,

złożone z trzech Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Dzielnej, Nr 13, mieszkania Nr 3. (1—3) —776—

Są do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b. za rs. 120 rocznie

Dwa Pokoje,

z Kuchnią, Komórką i Piwnicą, na 2-iem piętrze, suche i ciepłe. Także sam Lokal na dole od frontu za rs. 127 kop. 50, przy ulicy Pańskiej, pierwsza kamienica na prawo, idąc z Grzybowa przez ulicę Marjańską pod Nr 1218a. Wiadomość u Rządcy. Stróż wskaże. (3—3) — 740 —



W Piątek, to jest dnia 10 b, m. idąc od ulicy Wierzbowej pod filarami do Teatru Wielkiego do krzeseł z lewej strony, zgubioną została **Bransoletka** złota z czarną emalją i z fotografją mężczyzny: Sumienny znalazca raczy zwrócić takową, ponieważ stanowiła drogą pamiątkę, do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za przyzwoitą nagrodą. (2—3) —853 —

Dowód Banku Polskiego

na zastawione kosztowności, za Nr 28,279, zaginął. Znalazca zechce złożyć w Kantorze Banku, gdyż stosowne zastrzeżenie dopełnionem zootało. (3—3) —510—

Nagrody Rs. 10.

W dniu 10-tym b. m., w przejeździe ulicami: Królewską i Mazowiecką, zagubioną została **PACZKA z PAPIERAMI,** gdzie znajdowały się: Stan służby, Dymissja i Korrespondencje **STEFANA KOSZARSKIEGO,** Jenerała b. Wojsk Polskich. Kto takową zgubę odniesie na ulicę Miodową, pod Nr 6 nowy, do Przemysława Koszarskiego, Patrona, otrzyma powyższą nagrodę. (2—2) —862—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.